VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 46)
z dnia 13 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 46)

13 grudnia 2016 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930 ze zm.) w zakresie wprowadzenia odrębnego typu domów pomocy społecznej dla osób głuchych w podeszłym wieku (BKSP-145-116/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej zarządzenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogólnokrajowego referendum w sprawie zniesienia zmiany czasu urzędowego z zimowego na letni i z letniego na zimowy oraz w sprawie zakazu wjazdu do Polski imigrantów i uchodźców wyznających Świętą Wojnę (BKSP-145-121/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie wykreślenia ustępu 2 i 3 z art. 141 poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 826) (BKSP-145-119/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwolnienia stowarzyszeń zwykłych z obowiązku prowadzenia pełnej księgowości (BKSP-145-120/16).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Dobieszewski** wiceprezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Gurba** zastępca dyrektora Departamentu Reformy Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krystyna Wyrwicka** dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek** oraz **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do podejmowania decyzji. Stwierdzam także, iż nie zgłoszono uwag do protokołu z poprzednich posiedzeń. W związku z tym uznaję, iż Komisja protokoły zaakceptowała.

Szanowni państwo, w projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy cztery punkty. Punkt pierwszy: petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie wprowadzenia odrębnego typu domów pomocy społecznej dla osób głuchych w podeszłym wieku.

W punkcie drugim: petycja w sprawie wykreślenia ustępu 2 i 3 z art. 141 poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

W punkcie trzecim: petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwolnienia stowarzyszeń zwykłych z obowiązku prowadzenia pełnej księgowości.

W punkcie czwartym: petycja w sprawie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej zarządzenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogólnokrajowego referendum w sprawie zniesienia zmiany czasu urzędowego z zimowego na letni i z letniego na zimowy oraz w sprawie zakazu wjazdu do Polski imigrantów i uchodźców wyznających Świętą Wojnę.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę, czyli przyjęliśmy porządek posiedzenia.

Pani wiceprzewodnicząca Urszula Augustyn prosi by punkty, w których jest referentem, były rozpatrywane jako pierwszy i drugi, czyli punkt czwarty byłby rozpatrywany jako drugi. Czy do takiej propozycji zmiany kolejności rozpatrywania przyjętych punktów są uwagi? Nie słyszę, zatem uznaję, iż również kolejność została zaakceptowana.

Przystępujemy zatem do realizacji. Bardzo proszę panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn o zreferowanie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie wprowadzenia odrębnego typu domów pomocy społecznej dla osób głuchych w podeszłym wieku.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pierwsza petycja, o której dziś będziemy mówili, jest to petycja złożona przez pana Stanisława Porowskiego. Przedmiotem petycji jest ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca z 2004 r. Petycja oczywiście spełnia wszelkie wymogi formalne, w związku z tym jest przedmiotem naszych dywagacji. Mówiąc najkrócej, autor petycji zwraca się do nas z propozycją i z prośbą, aby wydzielić jak gdyby, czy utworzyć osobne domy pomocy społecznej, w których lokowani byliby głusi seniorzy. Oczywiście chodzi o osoby w podeszłym wieku, które zgodnie z tezą tej petycji w pozostałych ośrodkach nie mogą się realizować, nie są w nich w sposób odpowiedni traktowani ze względu choćby na to, że ich niepełnosprawność jest szczególna i nie zawsze jest tak, że osoby, które pracują i obsługują w domach pomocy społecznej umieją się z takimi osobami znaleźć. Dlatego autor petycji stawia wniosek, aby wydzielić osobne domy, zgodnie zresztą z ustawą, ponieważ ustawa nazywa kilka takich domów, które mogą być tworzone dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, czy też z różnymi rodzajami przypadłości tego wieku. Natomiast nie ma na razie w ustawie ani w rozporządzeniu specjalnego odniesienia dla osób, które mają kłopoty ze słuchem, czyli dla osób niedosłyszących i głuchych, takiego wyróżnienia nie ma.

Dwa wątki są tutaj poruszone. Po pierwsze, autor petycji uważa, że wyodrębnienie takiego miejsca opieki dla tych osób byłoby dobre, ponieważ cała obsługa, cały personel mógłby zająć się nimi szczególnie. Po drugie, uważa, że dedykowanie właśnie takim osobom w podeszłym wieku specjalnego domu byłoby wartościowe także z punktu widzenia wszystkich pozostałych uczestników takiej opieki, ponieważ wtedy ci, którzy zajmują się osobami mieliby specjalne kursy i przeszkolenia. Są zaproponowane dwa rozwiązania prawne dotyczące artykułów 56 i 56a. Kłopot, który się pojawia, polega na tym, że autor petycji jak gdyby nie zauważył, że wyodrębnienie takiego domu oferującego usługi czy opiekę tylko i wyłącznie dla osób głuchych w podeszłym wieku, spowodowałoby, że takich domów powstałoby bardzo niewiele.

Dziś te osoby są uczestnikami, domownikami w różnych innych skupiskach osób, natomiast nie tylko i wyłącznie w tej wyodrębnionej grupie. Dlatego, po pierwsze, byłoby tych domów naprawdę bardzo niewiele. Po drugie, autor petycji zwraca nam uwagę na ważny fakt, że tam gdzie takie osoby przebywają faktycznie służba medyczna i wszyscy ci, którzy z nimi pracują powinni mieć ukończone odpowiednie szkolenia, kursy, tak żeby te osoby mogły się w sposób komfortowy w tych domach czuć.

Jest to, proszę państwa, problem o którym warto porozmawiać. Nie zgadzam się z wszystkimi argumentami wnioskodawcy, bo tak jak mówię, domów takich mogłoby powstać w Polsce naprawdę bardzo niewiele. Po pierwsze, łączy się to z pewnymi kosztami. Po drugie, łączy się to z pewnym wysiłkiem organizacyjnym, nie zawsze komfortowym dla osób zainteresowanych, bowiem okazałoby się pewnie, że w Polsce takich domów powstanie kilka, to oznacza, że będą one rozrzucone w różnych miejscach. Jednak z całą pewnością warto zwrócić uwagę na fakt, że osoby z tego typu niepełnospraw-

nością powinny czuć się komfortowo i powinny mieć stworzone dobre warunki do spędzania czasu w podeszłym wieku. W związku z tym, warto by zwrócić uwagę na to, czy na pewno zrobiliśmy wszystko, żeby obsługa, czy też osoby pracujące, pracownicy tych domów pomocy miały odpowiednie wykształcenie i odpowiednie przygotowanie.

Dlatego myślę, proszę państwa, że nie warto jeszcze dzisiaj kończyć pracy nad tą petycją. Natomiast warto byłoby postawić takie pytanie, przede wszystkim osobom odpowiedzialnym, czyli ministrowi rodziny i polityki społecznej, czy nie należałoby podjąć jeszcze jakiegoś wysiłku, aby osoby, które pracują w domach pomocy społecznej, w tych, które dzisiaj ustawą są utworzone, nie powinny mieć szczególnych umiejętności, kursów, znajomości języka migowego. Czy nie warto byłoby tutaj jeszcze zastanowić się nad tym, w jaki sposób organizować dom pomocy społecznej, żeby osoby z niedosłuchem, lub osoby głuche mogły się naprawdę czuć komfortowo. Mam nadzieję, że po dyskusji dojdziemy do jakichś wniosków.

Na początek proponowałabym, żebyśmy jeszcze spróbowali zapytać dezyderatem panią minister rodziny, żeby ustosunkowała się do tej sprawy i zdała nam też relację, jak to dzisiaj wygląda, w ilu placówkach takie osoby są, czy one są w tych placówkach wydzielonych i w jaki sposób personel jest przygotowany do tego, żeby się tymi osobami zajmować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że regulaminowo musimy rozstrzygnąć petycję, natomiast nie kończąc zajmowania się problemem. Czyli jedna kwestia to rozstrzygnięcie petycji i pewnie jeżeli będzie to rozstrzygnięcie polegające na przyjęciu dezyderatu, to będzie nad tym dalej trwała dyskusja, natomiast sama petycja będzie rozpatrzona.

Bardzo proszę o przedstawienie opinii przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy pani dyrektor Wyrwicka? Bardzo proszę, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka, Departament Pomocy i Integracji Społecznej.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Wyrwicka:

Dziękuję bardzo. Witam państwa. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, my generalnie nie jesteśmy przeciwni rozwiązaniom, które pomagają osobom z różnymi niepełnosprawnościami, natomiast jesteśmy przeciwni budowaniu odrębnego typu domów. O tych powodach troszkę pani poseł powiedziała, ponieważ tak na bazie obowiązujących dzisiaj przepisów nie ma przeszkód prawnych, aby taki dom powstał. Ustawa mówi o tym, że jeśli są szczególne potrzeby, to na poziomie województwa marszałek może utworzyć taką specjalistyczną placówkę. Taka możliwość istnieje również na poziomie powiatu. Jak to wygląda jednak w praktyce. Mamy domy, które są niewylistowane w ustawie, a powstają. Myślę tutaj o domach dla kombatantów, czy też domach dla osób niewidomych. Dla osób niewidomych mamy trzy takie domy. Przy czym nie jest to do końca tak, że osoby w nich przebywające są szczególnie szczęśliwe, ponieważ one są izolowane jakby we własnym świecie i w jednym rodzaju niepełnosprawności. Nie ma żadnych barier prawnych, aby osoby głuche były przyjmowane do innych typów domów.

To o czym była mowa w petycji, że brak jest personelu odpowiednio przygotowanego i pewnie w niektórych przypadkach tak jest. Zwracamy jednak uwagę, że zarówno rozporządzenie o domach pomocy mówi o konieczności szkolenia kadry, jak również zadania, które są przypisane do powiatowych centrów pomocy rodzinie, to są szkolenia pracowników z różnych jednostek organizacyjnych. Problem pojawia się wtedy, kiedy jest duża rotacja kadry, a ona się zdarza, ponieważ rzeczywiście domy pomocy społecznej, to jednostki niezbyt dobrze finansowane, a więc wtedy, kiedy poprawia się sytuacja na rynku pracy, osoby pracujące w domu szukają innych alternatywnych, lepiej płatnych miejsc pracy. Okresowo rzeczywiście może być tak, że nie ma w tych placówkach dobrze przygotowanego personelu.

Zastanawiając się jakby nad możliwymi rozwiązaniami, rozważaliśmy sytuację, w której możemy wprowadzić do rozporządzenia o domach pomocy społecznej obowiązek alternatywnych form komunikacji. Co byłoby, być może, większym zobowiązaniem dla podmiotów prowadzących te domy, aby taką kadrę szkolić. Oczywiście, takiego zobowią-

zania jesteśmy w stanie się podjąć, nie dając gwarancji, że stanie się to z dnia na dzień. Natomiast problem rzeczywiście jest jakby godny rozważenia, ponieważ będziemy w najbliższym czasie drobne korekty w rozporządzeniu o domach pomocy wprowadzać, więc takie zobowiązanie możemy przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor.

Ja też podzielam i sprowadzam to do kwestii integracji bądź izolacji. W moim przekonaniu przyjęcie tego postulatu byłoby pogłębianiem izolacji tych osób, które i tak w jakimś stopniu są wykluczone, czy ograniczone w swoim pełnym uczestnictwie. Oczywiste są ich trudności i trzeba tym trudnościom przeciwdziałać, i szukać rozwiązań. Natomiast na pewno nie powinniśmy pogłębiać izolacji tych osób od ogółu społeczeństwa.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie.

W takim razie postuluję, żebyśmy rzeczywiście wystąpili z dezyderatem do pani minister, w sprawie dzisiejszej sytuacji osób niesłyszących w domach pomocy społecznej – w tego typu placówkach, tych stacjonarnych i może także tych dziennych – i odpowiedniego zapewnienia tym osobom komunikacji z otoczeniem. W tym w szczególności przygotowania personelu, posiadania przez personel kwalifikacji, by tym osobom umożliwić taką komunikację.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że taka jest decyzja Komisji? Nie słyszę sprzeciwu, a zatem taką podjęliśmy decyzję. Będziemy zatem dalej zajmować się tym problemem, gdy otrzymamy odpowiedź pani minister.

Przechodzimy zatem do drugiego punktu, czyli petycji w sprawie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej zarządzenia przez Sejm RP ogólnokrajowego referendum w sprawie zniesienia zmiany czasu urzędowego z zimowego na letni i z letniego na zimowy oraz w sprawie zakazu wjazdu do Polski imigrantów i uchodźców wyznających Świętą Wojnę.

Proszę panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn o zreferowanie istoty wniosku, petycji.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, o ile przy okazji pierwszej petycji nie miałam żadnych percepcyjnych problemów, tak tutaj mam trochę kłopot z tą petycją. Petycja jest skierowana przez Stowarzyszenie Interesu Społecznego „Wieczyste" i w zasadzie jest petycją, która ma na celu zmobilizowanie Komisji do Spraw Petycji do tego, żeby wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie referendum. Jak sądzę, najistotniejsze tutaj jest to, żeby Komisja do Spraw Petycji wystąpiła do Sejmu w sprawie ustalenia referendum.

Referendum zgodnie z intencją wnioskodawców petycji miałoby się odbyć w dwóch tematach. Pierwszy, zniesienie zmiany czasu urzędowego z zimowego na letni, z letniego na zimowy. Drugi temat, zakaz wjazdu do Polski cudzoziemców wyznających świętą wojnę. Tematy pasujące do siebie absolutnie i logika tu się absolutnie sama narzuca. Stąd też mój kłopot, że tak powiem, z referowaniem tej petycji, żeby się odnieść do jednego i do drugiego tematu.

W pierwszym temacie autorzy petycji posługują się w zasadzie sondażami radiowymi, w związku z tym nie ma tutaj żadnego konkretnego wyliczenia. Jednak zmiana czasu, bez względu na to, co każdy na ten temat myśli, zapewne wielu z nas także sam ten fakt mniej lub bardziej dotyka, obchodzi bądź też nie. Jednak jeśli chcielibyśmy się do tego tematu zabrać poważnie, to należałoby wyliczyć jego skutki i przyjrzeć się temu, w jaki sposób można by było ten problem rozwiązać nie tylko u nas, ale także pewnie w Unii Europejskiej, to po pierwsze. Opieranie samej argumentacji na sondażach radiowych, wydaje mi się mało poważne. Sprawia też takie wrażenie, że ten temat jest dorzucony tak jakby tylko do tematu drugiego, a ten drugi temat związany z zakazem wjazdu do Polski cudzoziemców wyznających świętą wojnę, jest kompletnie niezrozumiałym. Niezrozumiałym o tyle, że Polska, która, przynajmniej do tej pory, jest w strefie Schengen, miałaby problem ze sprawdzeniem kto do tego kraju wjeżdża. Po za tym, trudno

jest mi sobie też wyobrazić, w jaki sposób ustalano by, czy wjeżdżająca do Polski osoba ma takie czy inne przekonania. Zresztą argumentacja także jest jakaś bardzo nieścisła i tak jak mówię, cała treść petycji koncentruje się na tym, żeby uzgodniono referendum, czyli żeby Komisja do Spraw Petycji z taką propozycją, z taką uchwałą do parlamentu polskiego wystąpiła.

Nie rozwodząc się dłużej nad wątpliwymi dosyć argumentami, chciałabym państwu zaproponować, żebyśmy jednak nie uwzględnili żądań, które w tej petycji są zawarte. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Przypomnę tylko, że w sprawie zmian czasu rozpatrywaliśmy petycję, skierowaliśmy pismo do pani premier o taką pogłębioną analizę, co do różnorodnych skutków, bo tu są różne zgłaszane obawy i zdrowotne, i gospodarcze, ale jesteśmy też w jakimś stopniu związani funkcjonowaniem podobnych rozwiązań w krajach sąsiednich i na ile by to wprowadzało komplikacje. Czekamy na odpowiedź pani premier. Wtedy uznaliśmy, że to jednak wymaga koordynacji na poziomie europejskim i w oparciu o przeanalizowane wszechstronnie argumenty.

Mamy przedstawicieli Głównego Urzędu Miar, bardzo proszę.

Kierownik Laboratorium Czasu i Częstotliwości Głównego Urzędu Miar Albin Czubla:

Dzień dobry. Nazywam się Albin Czubla, jestem kierownikiem Laboratorium Czasu i Częstotliwości Głównego Urzędu Miar.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Gdyby pan zechciał wziąć trochę bliżej mikrofon, żebyśmy pana lepiej słyszeli. Dziękuję.

Kierownik Laboratorium Czasu i Częstotliwości GUM Albin Czubla:

Kwestią zmiany czasu zajmujemy się w zasadzie, powiedzmy, tak naprawdę już od kilkudziesięciu lat. Natomiast problem jest taki, że ludzie patrzą na zmianę czasu tylko wyłącznie w momencie, kiedy ten czas jest odwoływany, bądź jest czas wprowadzany. Wtedy faktycznie taka zmiana jest dotkliwa, dlatego że jest to jednak pewne zaburzenie rytmu. Tylko tyle, że to co, powiedzmy, tracimy przy jednej zmianie, zyskujemy przy drugiej zmianie, także czasami jest tak, że informacja na temat na przykład zwiększonej liczby zawałów, czy chorób, to przy drugiej zmianie tych wystąpień zawałów jest mniej. Czy na przykład, przy przejściu z czasu letniego na czas zimowy jest mniejsza liczba zawałów, bo dłużej śpimy, z kolei przy zmianie czasu na letni, kiedy śpimy o godzinę krócej zawałów jest więcej. W związku z czym, to się wszystko sumuje.

Natomiast największe korzyści z czasu letniego są w okresie letnim dlatego, że tak i tak wstajemy kiedy jest już jasno, a dzięki zmianie czasu mamy do dyspozycji o jedną godzinę więcej światła dnia słonecznego. Na tym bardzo zyskuje: branża hotelarska, turystyka, rekreacja, wypoczynek, gastronomia, też i nasze zdrowie, bo więcej czasu spędzamy na świeżym powietrzu, więc zalet czasu letniego jest bardzo dużo. Tak samo w branży budowlanej, dlatego, że może wcześniej rozpocząć pracę, ale już w ciągu dnia, to już nie jest praca w nocy, a za dnia. Tak, że korzyści z czasu letniego są głównie w okresie letnim. Zmiana czasu to jest kwestia kilku dni.

Po drugie ludzie często podróżują, latają samolotami przez kilka stref czasowych i też doświadczają zmiany czasu, nawet czasami wielokrotnie większej, i godzą się na to. Natomiast, żeby nie zaprzepaścić tych korzyści, to szkoda byłoby czasu letniego. Z drugiej strony pytanie jest takie, czy nie zostawić czasu letniego przez cały rok, bo czas letni jest naprawdę lepszym czasem. Jednak jest jeden mankament, gdybyśmy zostawili czas letni przez cały rok, to wówczas w okresie zimowym to okno światła dnia słonecznego byłoby między godziną mniej więcej 9 a 17. Czyli szkoły i przedszkola zaczynają często pracę o godzinie 8, i wówczas dzieci i młodzież zaczynałyby naukę jeszcze w nocy.

W naszej kulturze tak się przyjęło, że godziny pracy w Polsce, godziny pracy urzędów, szkół, przedszkoli są typowo od godziny 8. Natomiast na Zachodzie, na przykład we Francji, gdzie oni mają tę samą strefę czasową co Polska, to jest system od godziny 9, także kulturowo my przyzwyczailiśmy się do tego, że około godziny 8 mamy już jasno.

Teraz jak to się działo w historii. Były państwa, które miały czas letni przez cały rok, były to Stany Zjednoczone w czasie II wojny światowej, ale jednak po zakończeniu II wojny światowej oni z tego czasu zrezygnowali i wrócili do normalnych zmian czasu. Niedawno Rosja, w roku 2011 wprowadziła czas letni na stałe, dlatego, że taka podobno była wola większości obywateli Rosji. Po trzech latach ten czas letni odwołano na stałe i został czas zimowy, dlatego, że diametralnie zmieniła się opinia publiczna, a tak naprawdę z powodu tego, że są zbyt ciemne poranki. Podobnie w czasie II wojny światowej Wielka Brytania miała tzw. podwójny czas letni, oni przyjęli wtedy strefę czasową według południka 15. i wówczas też mieli zmiany czasu. Jednak w Północnej Szkocji rano było na tyle ciemno, że były ogromne protesty ludności i znowu wrócili do zwykłych zmian czasu.

Jeszcze jest jedna ważna sprawa, jak jest wprowadzany czas letni, wówczas okres zmierzchu przesuwa się na późniejszą porę, to wtedy jest mniej wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów. Również jest mniej włamań, dlatego że włamania są zwykle po zmroku, w czasie nieobecności właściciela, czyli także z powodów bezpieczeństwa. W Wielkiej Brytanii w latach 1968-1971 były robione takie badania, gdzie był na stałe wprowadzony czas letni, znaczy nie było czasu letniego i potem porównano te okresy. Okazało się, że jednak stosowanie regularnych zmian czasu jest rzeczą najlepszą.

Natomiast co do samego referendum, po prostu referendum w tym przypadku byłoby tylko zebraniem opinii publicznej na ten temat. Natomiast rzetelna, faktyczna wiedza o skutkach zmiany czasu, po prostu te kraje, które miały czas letni przez cały rok, potem jednak z tego rezygnowały. Gdybyśmy przyjęli czas zimowy przez cały rok, to byśmy zrezygnowali z wszelkich korzyści, które płyną z tego, że byśmy mieli jedną godzinę dłużej światła dnia słonecznego po południu w okresie letnim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu za te bardzo ciekawe wyjaśnienia.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W takim razie jeszcze przed panią poseł referent chciałbym powiedzieć o tym drugim wniosku. Wydaje mi się on zupełnie nie do przyjęcia. Myślę, tak jak zauważa nasz stały doradca pan Krzysztof Pater, jesteśmy wciąż jakoś tak oburzeni, gdy w amerykańskim wniosku wizowym czytamy pytanie, czy jesteśmy terrorystami, to tak jakbyśmy kogoś, kto przybywa do naszego kraju pytali, czy może jeszcze zdarzyło mu się w życiu kraść, czy może bił dzieci i dlaczego mielibyśmy w takim razie go uznać za niegodnego wpuszczenia na terytorium naszego kraju. W samych takich pytaniach są już uwłaczające elementy. Natomiast przecież jest oczywiste, że jeżeli ktoś jest przestępcą i nasze służby o tym wiedzą, że jest przestępcą, to jeżeli stara się o wizę, to jest to odpowiednio uwzględniane, powinno być odpowiednio uwzględniane. A jeżeli jest obywatelem Unii Europejskiej i ma swobodę poruszania, to też właściwe służby powinny się kimś takim zająć, a nie w takim trybie i to ogólnokrajowego referendum. Moim zdaniem byłby to kolejny etap rozpętywania bardzo złych emocji, najgorszych emocji, które budzą się wobec obcych. Nie wolno czegoś takiego, w żadnym wypadku tolerować, a tym bardziej dopuszczać do tego typu kampanii na terenie naszego kraju, który zawsze raczej słynął, i byliśmy z tego dumni, z otwartości na inne kultury i przybyszów z innych stron.

Bardzo proszę, pani poseł referent.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Dołożyłabym do tego jeszcze jedno zdanie, mianowicie w art. 125 Konstytucji mowa jest o tym, że referenda w Polsce są organizowane w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa. Z całym szacunkiem, ten czas letni i zimowy, o którym zresztą rozmawialiśmy już wcześniej i do którego wrócimy, będziemy mogli sobie to rozważać, w moim pojęciu nie jest aż tak istotnym problemem, żebyśmy musieli na ten temat organizować referendum. Raz jeszcze chciałabym prosić w takim razie Wysoką Komisję, abyśmy nie uwzględniali żądań będących przedmiotem tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądań będących przedmiotem rozpatrywanej petycji.

Przechodzimy do punktu kolejnego, to jest petycja w sprawie wykreślenia ustępu 2 i 3 z art.141 poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Bardzo proszę pana posła Tomasza Szymańskiego o zreferowanie istoty petycji.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji pana Wojciecha Grzędy jest, tak jak pan wspomniał, panie przewodniczący, wykreślenie ustępu 2 i 3 z art. 141 wówczas jeszcze poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Petycja ta dotyczy, już w tym momencie, niedawno uchwalonej ustawy z dnia 16 listopada o Krajowej Administracji Skarbowej, która została podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 1 grudnia. Petycja została złożona przed uchwaleniem tej ustawy, to jest 11 lipca 2016 r. Natomiast marszałek Sejmu skierował petycję do Komisji w dniu 6 października 2016 r.

W myśl art. 10 ust. 1 ustawy o petycjach powinna być ona rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia jej złożenia. Oznacza to, że petycja pana Grzędy powinna być rozpatrzona do 11 października. Fakt jest taki, że Komisja nie dochowała ustawowego terminu załatwienia petycji. Zaznaczyć trzeba, że powodem jest późne skierowanie tej petycji przez marszałka Sejmu do Komisji. Komisja de facto miała tylko pięć dni na jej rozpatrzenie.

Co jest istotnego w tej petycji. Uchwalona ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej wprowadzi w życie 1 marca 2017 r. regulację zakładającą, że w Krajowej Administracji Skarbowej nie będą mogły być zatrudnione i pełnić służby osoby, które pełniły służbę lub pracowały i były współpracownikami organów bezpieczeństwa w okresie PRL, w latach 1944-1990. Osoba składająca petycję zakwestionowała powiązany z tym przepis, przewidujący, że kandydaci do pracy lub służby w KAS urodzeni przed dniem 1 sierpnia 1972 r. obowiązani będą do złożenia kierownikowi jednostki organizacyjnej oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami. Przedmiotem tejże petycji nie było żądanie zmiany w obowiązującym prawie, ale chodziło o podjęcie innego działania, zgłoszenia poprawki do projektu ustawy i przyjęcia jej przez właściwą komisję merytoryczną lub przez Sejm. Petycja odpowiadała zatem w momencie jej złożenia treści art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach.

Jaki jest zakres zmian. Niewykreślenie wyżej wymienionych ustępów wprowadzi regulację, że w Krajowej Administracji Skarbowej nie będą mogły zostać zatrudnione i pełnić służby osoby, które pełniły służbę, pracowały i były współpracownikami organów bezpieczeństwa w okresie PRL. Wprowadzony zostanie jednak obowiązek złożenia kierownikowi jednostki organizacyjnej oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tym organami. Zaznaczyć można, że istotnie regulacja dotycząca sposobu i zasad przeprowadzenia lustracji w KAS budzi wątpliwości konstytucyjne. Z punktu widzenia zasady równości wobec prawa i zasady dostępu do służby publicznej na równych zasadach trudno wskazać, dlaczego akurat w tejże instytucji obowiązywać mają inne zasady, bardziej rygorystyczne. Przyjęta regulacja też koliduje z założeniami przyjętymi przez Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 11 maja 2007 r.

Proponowane w petycji wykreślenie ustępu 2 i 3 z art. 141 poselskiego wówczas projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej miało podkreślić, że ustawa ta odnosić się będzie do wszystkich funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL i nie daje im żadnej możliwości wykazania, że ich osobiste działania nie oznaczały naruszania praw człowieka i istotnie takich działań nie wspomagały. W petycji zwrócono również uwagę, że od czasów PRL minęło już wiele lat i nawet osoba, która w związku ze swoimi relacjami ze służbami zasłużyła na negatywną ocenę moralną, mogła swoją i to długoletnią postawą zawodową zrehabilitować się.

Jakie są wnioski. Według analizy Biura Analiz Sejmowych wydaje się za zasadne umorzenie przez Komisję postępowania w sprawie rozpatrzenia tejże petycji. Jednak sugerowałbym, panie przewodniczący, Wysokiej Komisji, ażeby potraktować tę petycję pana Wojciecha Grzędy jako żądanie zmiany przepisów już istniejącego prawa, ponieważ należy bić się w piersi, że Komisja nie dochowała ustawowego terminu, tak jak

wspomniałem na wstępie. Dlatego też sugerowałbym Wysokiej Komisji, ażeby wystąpić do pana Wojciecha Grzędy o stosowną modyfikację treści przepisów, treści petycji, przepraszam, i potraktować ją jako zmianę już funkcjonujących przepisów, ponieważ ustawa ta została opublikowana w Dzienniku Ustaw 2 grudnia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie pośle, tu nie ma chyba problemu jakiegoś karygodnego i zaskakującego naruszenia przez nas procedury. Mamy trzy miesiące, ale możemy wystąpić do marszałka o kolejne trzy, jeżeli sprawy wymagają dodatkowego czasu. W tej sprawie nadal się mieścimy w tym generalnym ustawowym terminie rozpatrzenia w ciągu sześciu miesięcy. Natomiast jest rzeczywiście problem, jak tę petycję potraktować wobec uchwalenia ustawy, która w jakimś stopniu dotyczy tej materii, a w jakimś nie dotyczy. Ale też cały czas trzeba sobie przypominać, że nasza Komisja nie jest jedyną drogą możliwej inicjatywy ustawodawczej. Wystarczy przekonać 15. posłów i też można podjąć inicjatywę ustawodawczą, tak, że myślę, że to my powinniśmy tam reagować, gdzie widzimy, że nie ma innego alternatywnego sposobu podjęcia sprawy. Natomiast nie wiem czy umorzenie jest takim właściwym sposobem rozpatrzenia petycji, bo też wydaje się, że wprawdzie regulamin nie zawęża nam tutaj tak rygorystycznie, nie wymienia enumeratywnie sposobów rozstrzygnięcia. Generalnie albo uznajemy, że petycja powinna mieć dalszy bieg, albo uznajemy, że nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji, a więc jesteśmy w tego typu sytuacji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Andrzej Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Pomijając kwestię wniosków merytorycznych, moim zdaniem, ta petycja jest bezprzedmiotowa wobec uchwalenia ustawy, bo po prostu treści petycji zmienić nie możemy. Z tego punktu widzenia oczywiście zakończenie prac nad petycją jest w pełni uzasadnione.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ale to nie wyklucza, że wnoszący petycję wystąpi z następną petycją, która będzie uwzględniała obowiązujący już dzisiaj stan prawny.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Reformy Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów Włodzimierz Gurba:

Włodzimierz Gurba, Ministerstwo Finansów, Departament Reformy Administracji Skarbowej. Nawiązując do procesu legislacyjnego i dyskusji, które towarzyszyły uchwalaniu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i ustawie wprowadzającej, trzeba przypomnieć, że kwestia art. 144 według obecnej numeracji ustawy była też przedmiotem dyskusji zarówno na posiedzeniach Sejmu i Senatu. Wyraźnie podkreślano – tu przywołuję głosy z dyskusji – że wprowadzenie przepisu art. 144, czyli zakazu zatrudnienia i powierzania służby osobom, które pracowały w organach PRL lub z nimi współpracowały jest wyrazem sprawiedliwości dziejowej. Takie słowa padały w ramach prac legislacyjnych nad ówczesnym projektem ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Znamienne jest to, że akurat te słowa mogę przypomnieć w 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, która dzisiaj przypada.

Nie wydaje się też, pomijając kwestie formalne, o których pan poseł wspomniał i szanowny pan przewodniczący również do tego nawiązał, wskazującymi na bezprzedmiotowość petycji w takim brzmieniu, w jakim została złożona z uwagi na uchwalenie ustawy o KAS. Trzeba jednak wspomnieć, że ustawodawca może wprowadzać pewne kryteria zarówno pozytywne, jak i negatywne, w zakresie ubiegania się do pełnienia funkcji i pracy w zakresie stanowisk publicznych. Kryteria te mogą być wyrażane w różny sposób. Często jest to wyrażane poprzez pojęcie nieskazitelności charakteru, ale w tym przypadku ustawodawca wybrał bardziej obiektywne kryterium, wskazując na zakaz zatrudnienia, czy zakaz pełnienia służby w organach bezpieczeństwa PRL. W takiej też postaci ustawa została przyjęta, więc wszystkie osoby, które będą zatrudnione lub będą

pełnić służbę w Krajowej Administracji Skarbowej, zgodnie z ustawą wprowadzającą, art. 177 ustawy wprowadzającej o Krajowej Administracji Skarbowej mają obowiązek w terminie do końca marca przyszłego roku złożyć stosowne oświadczenia, w przedmiocie swojej ewentualnej pracy lub współpracy z organami bezpieczeństwa PRL. To tyle gwoli krótkiego wyjaśnienia i przypomnienia, że ta kwestia nie była pominięta w toku prac legislacyjnych nad ustawą KAS. Rzeczywiście Wysoka Izba, jak też Senat pochyliły się nad wątkiem art. 144 ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, panu dyrektorowi.

Bardzo proszę pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w przypadku właśnie tego typu petycji, i tutaj moja taka bardziej sugestia do prezydium, czy nie należałoby się zastanowić, czy jesteśmy właściwym organem do złożenia takiej petycji. Wydaje się, że ta petycja powinna trafić do właściwej komisji, która może wnieść…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Nie ma takiego trybu, panie pośle. Sejm przyjął w regulaminie, że petycje rozpatruje Komisja do Spraw Petycji. My możemy zasięgnąć opinii innej komisji, ale to my jesteśmy wydzieloną, specjalną komisją do rozpatrywania petycji, także to zostało przesądzone w regulaminie Sejmu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak, ale z treści wynika, że ona powinna być skierowana do innego organu. Tutaj jest pewna kolizja, ja wiem o tym, ale czy na przykład dać do wiadomości i wtedy mielibyśmy w jakiś sposób może nie rozwiązany, ale ten problem, przed którym stoimy, byłby znacznie mniejszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę.

Czy po tej dyskusji pan poseł referent jest skłony do akceptacji wniosku o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji?

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Panie przewodniczący, sytuacja faktycznie nie jest jednoznaczna, ponieważ w momencie, kiedy podmiot złożył tę petycję, w systemie rejestrów był druk nr 826 jako poselski projekt ustawy dotyczącej Krajowej Administracji Skarbowej. Tak jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, de facto ta zmiana nie była podyktowana, albo intencją podmiotu nie była zmiana istniejącego przepisu prawnego, ponieważ jego de facto nie było. Tak naprawdę, była to pewna forma sugestii, co do tego, ażeby zgłosić poprawki, ewentualne swoje uwagi do tego poselskiego projektu.

Oczywiście z punktu widzenia merytorycznego, należy uznać, że ta petycja jest bezprzedmiotowa, ponieważ została ona skonsumowana tym, że mamy projekt ustawy, został on przyjęty, zapisy zostały przeniesione z art. 141 do art. 144. Jednak mając na uwadze, że to Komisja do Spraw Petycji, nie wiem, to jest moje zdanie, powinna również oprócz tych względów typowo formalnych zająć się merytoryczną podstawą tejże poprawki, zadałem pytanie, czy niewłaściwym byłoby jednak wystąpić do podmiotu, który tę petycję złożył, czy podtrzymuje ewentualnie, czy chce zmienić treść. Wiem, że ma też inne możliwości zgłoszenia jakby swoich uwag. Jednak jeżeli Wysoka Komisja uzna, że na dzień dzisiejszy, w tej treści jest ona bezprzedmiotowa, to, to jest prawda, tak, to można to przyjąć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, wystąpienie o podobne wystąpienie tak naprawdę wydłuża postępowanie, bo organ, który się dowiaduje, że w tej treści, wobec takich okoliczności uznajemy petycję za bezprzedmiotową, może wystąpić z odpowiednio skorygowaną nową petycją. Natomiast my nie mamy uprawnień, żeby korygować, wybierać z petycji, bo byśmy zabrnęli

w bardzo niebezpieczne precedensy, na ile czyjś pomysł modyfikujemy, niekoniecznie zgodnie z wnioskiem pomysłodawcy. Dlatego najprostsze jest rozstrzygnięcie, że tej petycji, w tej formie na dzisiejszym etapie nie uwzględniamy. Co nie zamyka drogi osobie zainteresowanej występowania z petycją do nas, do innych organów, odpowiednio uwzględniającą dzisiejszy stan prawny. Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałem dopytać, bo dla mnie jest oczywiste, że petycja jest bezprzedmiotowa i nie mamy innego wyjścia z formalnego punktu widzenia, jak odrzucić to żądanie. Natomiast ponieważ nastąpiło opóźnienie nie z winy składającego petycję, ale generalnie, nazwijmy to, z winy Sejmu, czy nie można by zastosować takiej grzecznościowej sytuacji, żeby wystosować pismo do wnioskodawcy z informacją, że zostało to…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, rutynowo…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Podejrzewamy, że przysługuje mu prawo do ponowienia, mówię o takim grzecznościowym geście.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, chcę zapewnić, że do wnioskodawców kieruję odpowiedź informującą o sposobie i przesłankach rozstrzygnięcia petycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Taka informacja oczywiście idzie, i tu, tak jak mówimy, wszystko jest nadal otwarte. Natomiast, tak jak mówił pan dyrektor, ta sprawa jest znana w ministerstwie, była rozpatrywana, a więc pytanie też oczywiście dalej idące, zupełnie hipotetyczne, na ile podjęcie tej inicjatywy miałoby szansę uzyskania poparcia ministerstwa, gdyby proponować rozwiązania rozbieżne z tym co zaakceptowane.

Zatem nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Czy jest wobec takiej propozycji sprzeciw? Nie słyszę. Zatem przyjęliśmy taką decyzję

Przechodzimy do ostatniej petycji. To jest petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwolnienia stowarzyszeń zwykłych z obowiązku prowadzenia pełnej księgowości.

Bardzo proszę pana posła Jerzego Jachnika, o zreferowanie istoty petycji.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Petycję złożyła osoba indywidualna 11 sierpnia 2016 r. W listopadzie była obszerna opinia BAS-u. Istotą petycji jest to, że wnioskodawca zwraca się do nas, żeby doprowadzić do zmian w ustawie o stowarzyszeniach bądź w ustawie o rachunkowości dotyczących zasad księgowania i prowadzenia księgowości przez stowarzyszenia zwykłe. W podtekście tylko można się domyślić, że chodzi o to, żeby wspólnoty mieszkaniowe działały w ramach stowarzyszeń na zasadach uproszczonej księgowości.

Mogę na samym początku powiedzieć tak, że faktycznie zmorą organizacji pozarządowych, tych małych organizacji, były pełne księgi rachunkowe i pełna księgowość. Sytuacja uległa zmianie, generalnie rzecz biorąc, najbardziej korzystnie od 1 stycznia 2016 r., gdy weszła w życie ustawa o rachunkowości z dnia 23 lipca 2015 r. (Dz. U. poz. 1333). Ustawa dopuszcza już prowadzenie księgi przychodów i rozchodów dla organizacji, której przychody nie przekraczają 100 tys. rocznie. Zatem, szczerze mówiąc, jeśli chodzi o treść dotyczącą uproszczonych zasad księgowości, to petycja jest bezprzedmiotowa. Natomiast w zakresie zrównania jej z księgowością dotyczącą spółdzielni mieszkaniowych jest niedopuszczalna. Zatem mówiąc całkiem jasno, petycję należy odrzucić, nie uwzględnić.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

Pan dyrektor Kontkiewicz, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Kontkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Piotr Kontkiewicz, Departament Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego. Tak jak to przedstawił pan poseł, od 1 stycznia obowiązuje znowelizowana ustawa o działalności pożytku publicznego, wprowadzona właśnie nowelizacją ustawy o rachunkowości oraz innych przepisów. Ona, po pierwsze, w ustawie o rachunkowości wyraźnie wyłączyła stosowanie obowiązku prowadzenia ksiąg dla tego typu podmiotów, dla organizacji pozarządowych, które spełniają te przesłanki, które właśnie wymienił pan poseł. Jednocześnie wprowadzają uproszczoną ewidencję.

Oczywiście od momentu wejścia w życie tej nowelizacji, jednocześnie weszły przepisy nowelizacji ustawy prawo o stowarzyszeniach, które przyznały zdolność prawną stowarzyszeniom zwykłym. Tak więc, wraz z wejściem w życie tej ustawy w marcu zmieniła się sytuacja tych podmiotów. Do momentu wejścia w życie nowelizacji ustawy prawo o stowarzyszeniach podmioty te nie były organizacjami pozarządowymi, w rozumieniu ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a więc nie mogły korzystać z tych rozwiązań, z tych uproszczeń określonych ustawą, wprowadzonych od 1 stycznia nowelizacją ustawy o rachunkowości. Natomiast od momentu wejścia w życie ustawy prawo o stowarzyszeniach uzyskały zdolność prawną, mają obowiązek rejestracji w odpowiedniej ewidencji i jednocześnie będąc organizacjami pozarządowymi mogą korzystać z tych uproszczeń, na warunkach określonych w ustawie. Pozwolę sobie podzielić tutaj pogląd pana posła, że i w naszej opinii ta petycja jest bezprzedmiotowa, bo uproszczenia obowiązują i mogą je stosować organizacje pozarządowe, w tym stowarzyszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zgodne opinie pana posła referenta i pana dyrektora, a także Biura Analiz Sejmowych i naszego stałego doradcy pana Krzysztofa Patera podobnie rekomendują rozstrzygnięcie. Bardzo proszę, pan poseł Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Jeszcze korzystając z obecności przedstawicieli ministerstwa, myślę, że ta petycja powstała na skutek nieznajomości przepisów w poszczególnych urzędach. Bowiem organ statutowy danej organizacji ma obowiązek w ciągu 30 dni roku podatkowego, czyli teraz trzeba by było do 30 stycznia 2017 r. złożyć odpowiednią uchwałę w urzędzie skarbowym. Jednak nie ma wzoru takiej uchwały i urzędy nie chcą tego przyjmować. Zaś organizacje, które chcą tę księgowość prowadzić nie bardzo wiedzą, co mają zrobić i dla pewności dalej prowadzą pełne księgi handlowe, i to jest problem. Myślę, że w tym kierunku trzeba by było tę sprawę wyjaśnić i wtedy te małe organizacje będą miały drogę otwartą, bo faktycznie, w tym zakresie przepisy poszły w dobrym kierunku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji? Nie słyszę. Taka jest zatem decyzja Komisji.

Przypominam. iż kolejne posiedzenie naszej Komisji mamy o godzinie 14, także w tej sali.

Bardzo dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.